N^RO 44.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Niedziela dnia 17 Stycznia r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr. pojedyńczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich

Wiadomości Krajowe.

Pod laską JW. marszałka Krzywoszewskiego odbyło się dnia 15 b. m. zgromadzenie polityczne okręgu warszawskiego, na którym wybrany został deputowanym na sejm JW. Franciszek Wołowski dziedzic dóbr Kask, a członkiem rady obywatelskiéj dotychczasowy radca JW. Jan Szczurowski.

(A. n.) Komu jaka rzecz jest obca, najrozsądniéj uczyni, kiedy o niéj nie rozprawia. Życzę panu Ignacemu W...... autorowi artykułu przeciw Encyklopedji Popularnéj, umieszczonego w Nrze 350 Kurjera Warszawskiego, aby zajrzał do któréjkolwiek chemji, a mianowicie do chemji Fonberga na str. 354, §. 359 i 360 tom I, i na str. 501—504 tom II, lub do chemji Sniadeckiego na str. 216, §. 307 i str. 220 §. 313 tom I, a wtedy dziwić się będzie nie temu, że sól zwyczajna czyli kuchenna ma za zasadę metal do merkurjuszu podobny, ale raczéj nierozwadze i niezwykłéj lekkomyślności, którą sobie tylko samemu, a nie komu innemu krzywdę wyrządził, bo własną niewiadomość w piśmie publiczném ogłosił. — Jeden z prenumeratorów Encyklopedji Popularnéj.

Odpowiedź wydawców Dziennika dla dzieci na artykuł umieszczony w Nrze 42 Kurjera Pols. — Wydawcy Dziennika dla dzieci nie mogą korzystać z uwag redakcji Kurjera Pols., gdyż wcale inny zakres pismu swemu przeznaczyli. Pisemko małe z różnorodnych złożone części nie może szczególnéj epoce wieku dziecinnego być poświęcone, chciałoby być *wszystkiém dla wszystkich*. Każda epoka znajdzie tu cząstkę swoję, rodzice zaś i nauczyciele mają stósownie temi cząstkami rozrządzić. Najwięcéj jednak zupełnie początkowym czytelnikom przysłużyć się pragniemy, i z téj to przyczyny nie ma to pismo postępować z wiekiem dzieci; zawsze będzie służyć młodszym na których nigdy nie zbywa, zawsze jednak i starsi znajdą w niém co dla siebie, zawsze rodzice i nauczyciele znajdą niejaką pomoc. Nigdy nie będzie pasmem uporządkowanéj teorji ale zbiorem cząstkowych pedagogicznych spostrzeżeń, nauk moralnych, wyjaśnień naukowych, obrazów z życia dziecinnego i urywkowych wiadomości wszelkiego rodzaju. Wprawdzie daje się czuć potrzeba takiego pisma o jakiém redakcja K. P. wzmiankuje, ale tego nie może żądać od wydawców Dziennika, którzy zajęci innemi obowiązkami, wolne tylko od zatrudnień chwile, poświęcili temu ulotnemu pisemku i tyle tylko przyrzekli ile dotrzymać mogą. — *Wydawcy Dziennika dla dzieci.*

(A. n) Po Pani Burgundio, która przed kilkonasto laty była w Warszawie, nie mieliśmy jeszcze włoskiéj śpiewaczki Contr-altos, jednakowoż Pani Burgeois Schirolli niewielu miała lubowników na wszystkich koncertach danych przez nią w teatrze narodowym, pomimo tego, że głos Contr-altos do niepospolitych należy talentów; widać, że nie dosyć jest mieć talent, ale trzeba się umieć jeszcze i podobać. Właśnie wracając z Wołynia przejeżdżałem przez miasto Żytomierz i byłem na koncercie panny Gallis de la Rosiere młodéj włoskiéj śpiewaczki Contraltos. Sala była przepełniona, wszyscy okrywali śpiew panny Gallis rzęsistemi oklaskami, które się zwiększały po każdém odśpiewaniu solo, które ta młoda artystka oddaje z całą mocą, uczuciem i duszą. Jéj głos jest zadziwiający, metodę w śpiewie ma prawdziwie włoską i tak ładną jak rzadko u któréj śpiewaczki. Pannę Gallis porównać można co do czystości głosu z panią Burgundio. Co się tycze ła-

dnéj włoskiéj metody i przyjemności w śpiewie jest wyższą od pani Schirolli. Znawcy utrzymują, że panna Gallis de la Rosiere w krótkim czasie stanie w rzędzie piérwszych śpiewaczek Contr-altos, gdyż obok widocznego i nadzwyczajnego talentu, ma wiele innych przymiotów, przez które wszystkim się podoba. — Wkrótce ma wyjechać do Kijowa gdzie ją z niecierpliwością oczekują. — A... B....

Stosownie do ogłoszenia z d. 18 listopada r. z. w pismach publicznych umieszczonego, zawiadamiam niniejszém osoby, które to interesować może, iż w dalszym ciągu kursu mojego d. 18 stycznia t. i w przyszły poniedziałek, rozpocznie się wykład o wyrabianiu fabrycznie potażu. Po ukończeniu tego przedmiotu, podane będą sposoby otrzymywania krochmalu; późniéj zaś będzie wyłożoną, w całéj obszerności, sztuka wyrabiania cukru z buraków. — W Warszawie dnia 14 stycznia 1830 r. — J. *Koncewicz* prof. szk. prz. J. P.

Dnia 15 b. m. ogodzinie 4 z południa zakończyła życie Anna z Cieleckich Węgierska. Czuła matka dobra przyjaciołka i prawa obywatelka zostawia po sobie pamiątkę cnot jakie ją za życia cechowały; długa choroba poprzedziła śmierć którą chrześcjańską uległością wyrokom Najwyższego i nadzieją lepszéj przyszłości przyjęła. Smiertelne jéj zwłoki dziś o godzinie 3 po południu do miejsca ostatniego schronienia przeniesione zostaną.

Pierwszy numer *Miotełek Nowakowskiego* wyszedł z litografii i znajduje się w następujących kantorach: Gazety Warszawskiéj, Dziennika Powszechnego, Kurjera Warszawskiego, Gazety Polskiéj i Kurjera Polskiego; w handlach Dall Troca, Wemmera, Ebestaedta, Ciechanowskiego, księgarni Steblera, sklepie ubogich oraz kassie teatralnéj. Litografja kolorowana wyobraża elegancki factonik, w którym siedzi panicz zwracający uwagę na damy, gdy tymczasem po drugiéj stronie factonu, żebrak na szczudle, nadaremnie o wsparcie go wzywa. Miotlarz z boku stojący, spogląda na panicza i zdaje się, że śpiéwa następujące wiersze pod wizerunkiem litografowane.

Cóż to za Panicz tam?
Popędza konia sam,
A furman za pan brat!
Co za przewrotny świat!
Na panny rzuca wzrok,
Gdzie nędzarz patrzy w bok.
Hej! Hej! Miotełki mam,
Dla Pana tanio dam,
Miotły! Miotełki!

W tym miesiącu wyszedł tom II Encyklopedji popularnéj, o sztuce budowania kominów, o poprawieniu dawnych, i o sposobach, pomieszkania, od dymu zabezpieczających; tudzież o sztuce ogrzewania mieszkań i gotowaniu pokarmów z oszczędnością.

Dnia 4 stycznia wprowadzono do Warszawy z za granicy: Przez komorę Słupce dla *Smoczyńskiego i Bernharda* 7 sztuk merynosu, 4 sztuk materji półjedw. Przez komorę Złotoryje dla konsumentów bezpośrednio sarn szt. 8, krup gry. kor. 2½. Przez kom. Służewo dla T. *Toeplitz* cynamonu fut. 382, pieprzu fun. 10789, ziela angielskiego fun. 2012, cukru fun. 32000, kawy fun. 16000, imbieru fun. 1090, rumu garn. 160. Przez komorę Kraków dla konsumentów bezpośrednio wina garn. 32, masła garn. 38, powidel gar. 4, oliwek suszonych gar. 6, szynek wędzonych szt. 4; dla T. *Toeplitz* kłódek żelaznych tuz. 37, cybuchów drewnianych tuzin. 77, cybuchów rogowych tuzin. 24, perełek szklanych funt. 9, lulek drewnianych tuz. 96, grzebieni rogowych tuzin. 50, pierścionków cynowych paczek 100, perełek drewnianych tuz. 500, guzików kościanych sznurków 100, lulek lakówek paczek 160, skórek królikowych szt. 2400, czapeczek magierkami zwanych wełnianych szt. 407, perełek szklannych tuz. 6. Przez komorę Terespol dla J. S. *Rosena* łoju topionego funt. 32000, miodu przaśnego fun. 4000; dla *Rohatkina* kawioru świéżego fun. 3000; dla *Antonowa* 40 sani ruskich; dla *Warhaftiga* 152 sztuk skór lakierowanych, łoju topionego fun. 14400, siodeł z rzędami szt. 4, monety miedziany rossyjskiéj fun. 2429, baranków ukraińskich skórek szt. 15, miedzi staréj fun. 2000, miodu przaśnego fun. 1200; dla *Rostropowicza* samowarów mosiężnych szt. 26, berlaczów szt. 40, ryb solonych funt. 300, drutu mosiężnego funt. 860; dla *Isajewa* papiéru ryz 525, papiéru do zawijania ryz 10, nici srébrnych fun. 31.

Dnia 14 i 15 b. m. wprowadzono przez rogatki warsz. i prags: żyta kor. 1217; pszenicy 1159; grochu 223; gryki 111; jęczmienia 1329; owsa 2042; siana fur 795; słomy 314; drzewa 2124; węgli 183; *mąki* pszennéj 129; żytnéj 333; gryczanéj 4; *kaszy* jaglanéj 27; gryczanéj 133 jęczmiennéj 134; wołów 1053; cieląt 255; wieprzy 707 baranów 7 drobiu 4302; masła garcy 1196; słoniny połci 162; piwa beczek 48; gorzałki garcy 66; jaj 810 kóp; sera 2115 sztuk.

Dnia 15 b. m. płacono na targach warsz. i prags. żyto od 9 zł do 9¼; pszen. od 16 do 21; groch od 7 zl.— do 9; fasolę od 18 do 20; gryka od — do — jęczmień od 8 do 9; owies od 5 do 5 gr. 15; *mąkę* psz. ordy. od 32 do 36; żytną pyt. od 17¾ do 18½; *kaszę* jaglaną od 18 do 24; gryczanę zwycz. od 15 do 16; gry. drob od 40 do 48; jęcz. perło. od 36 do 40; ordyn. od 13 do 14; sążeń drzewa sos. od 18 do 20; woły od 5 do 13 duk: cielęta od 18 do 30 barany od — do — wieprze od 36 do 90 zł.; masła funt od 24 do 28 gr.; słon. funt 16 groszy.

Przyjechali do Warszawy. — Chmielewski Józef 500 Podwale; Czapski Franciszek 502 Podwale; Kochanowski Leon 500 Podwale; Nizniska Konstancja 500 Podwale; Gąsiorowska Marjanna z Siedlec; Zalewscy Hilary i Wiktor 2687 Bednarska; Młocki 403 Brukowa; Biernacki Jan 603 Bielańska; Grądzki Konst. 559 Długa; Komorowski Alexander 556 Długa; Ostrowski Alexander 603 Bielańska; Boski Jakób 2668 Dzika; Rzeszotarski Jan 450 Krak. Przed.; Stokowski Marcin 2669 Dzika; Staniszewski Franciszek 2678 Bednarska; Tyborowski Szambellan tamże.

Dziś zimna stopni 5.

TEATR ROZMAITOTCI. Dziś Dwaj Grenadjerowie. Sekretarz i kucharz. Jutro Bankructwo partacza. Sługa dwóch panów.

Wiadomości Zagraniczne.

Podług ogłoszonéj w r. z. tabelli ludności było w końcu zeszłego roku: w Petersburgu 500,000; w Moskwie 250,000; w Wilnie i Kijowie po 60,000; w Rydze 50,000; w Odessie 40,000; w Berdyczewie na Wołyniu 20,000, w Mińsku i Kamieńcu po 15,000; w Zytomierzu 11,500; w Szkłowie na Białéj Rusi 10,000; w Grodnie 10,000; w Starym Konstantynowie na Wołyniu 10,000 mieszkańców.

N. C. J. ozdobić raczył orderem ś. Anny Iéj klas. z ces. koroną prezydenta Odeskiego, radcę tajnego Bohdanowicza. Orderem ś. Anny Iéj klas. Chersońskiego gubernatora Mohylewskiego.

Dnia 28 grudnia umarł w Petersburgu radca tajny Rozenberg dyrektor depart. kas.; lat 47 bez przerwy służył tronowi i ojczyznie; szanowany od zwierzchności był ojcem podwładnych swoich, opiekunem ubogich i uciśnionych.

N. P. raczył udzielić różne łaski mieszkańcom gubernji Noworossyjskich, które w ciągu dwuletniéj wojny z Turcją przez zatamowanie handlu na morzu Czarném; i przez utrzymywanie kwaterunków w czasie przechodu wojsk nie mało ucierpiały.

Donoszą z Odessy pod d. 26 grudnia, że tylko dwie osoby umarły w kwarantannie od czasu ostatnich doniesień.

Fiakrowie w Odessie złożyli na korzyść ubogich 246 r. 80 kop., a mieszkańcy przedmieścia Peressip 350 r. na tenże cel, dla okazania rządowi wdzięczności za troskliwość w czasie zamknięcia miasta.

W czasie branki rekrutów stawił włościanin Tarasow dobrowolnie swoich synów i zostawił władzy wybór jednego z nich. N. Pan, powziąwszy wiadomość o tym postępku, kazał go obdarzyć kaftanem honorowym, a syna umieścić w gwardji.

Kolegja powszechnéj opieki w Rossji posiadały przed rokiem kapitał 28,553,855 r., a złożone na depozyt w ich kassach kapitały wynosiły summę 41,636,131 r.

Roku 1828 znajdowało się w Rossji 391 instytutów dobroczynności, które w ciągu roku jednego przyjęły i żywiły 91,666 osób.

Dziennik londyński Spectator donosi, że du-

chowieństwo anglikańskie posiada 9,440,000 f. s. rocznego dochodu, gdy tymczasem duchowieństwo reszty krajów chrześcjańskich, zaledwie ich ma 9 miljonów f. s.

Reformator Cobbet podróżuje teraz w Anglji i w miastach większych zatrzymuje się, aby, jak mówi, pokazywać ludowi prawdziwe korzyści. Pisze on teraz z Birminghamu, że nędza tamtejszych fabrykantów przeraża; właściciele fabryk przestali płacić robotnikom w gotowiznie, a nawet z golarzami zawierają kontrakty względem golenia hurtem robotników, bo ci nie dostają nawet tyle pieniędzy do rąk, iżby się pojedynczo mogli kazać golić. W innych miastach jeszcze trudniéj o pieniądze i biedni wyrobnicy muszą prawie z głodu umierać, zarabiając na tydzień tylko po 6 szyl. (12 zł.) tak, iż poprzestawać muszą na kartoflach, kapuście i gotowanych otrębach.

Pożar zniszczył rezydencję letnią namiestnika irlandzkiego.

Uważają za rzecz szczególną, że kiedy w Paryżu sądy, obwinionych o pisanie paszkwilów przeciw ministrom wydawców gazet, od kary uwolniły, tymczasem w Londynie ukarały sądy przysięgłych oskarżonych o podobne przestępstwo.

W wilją nowego roku stracono w Londynie czterech zbrodniarzy, z których jeden sfałszował był bankową notę, drugi ukradł owcę, a dwaj popełnili kradzież gwałtowną. Exekucja ta podała dziennikom sposobność do rozprawiania o karze śmierci. Wszystkie narzekają na łatwość, z jaką prawa angielskie karę tę wymierzać dozwalają. Kiedy ją ile możności miarkują prawodawstwa nowsze na stałym lądzie, tymczasem Anglicy z obojętnością patrzą na exekucje corocznie się pomnażające. I tak r. 1824 stracono w Anglji 49 osób; w następnych latach pomnażała się ta liczba, a w r. zeszłym stracono 79 osób. Gazeta Sun zwraca na tę okoliczność uwagę Anglików i radzi, ażeby lud wziął się do podpisywania petycji do parlamentu o złagodzenie téj plagi prawodawczéj. — Dnia 6 stycznia otwarty został uroczyście pierwszy sejm królestwa saskiego w Dreznie. Marszałkiem jego jest hr. Binau Dahlen. W zagajeniu podziękowawszy królowi za zwołanie sejmu, wynurzył nadzieję, że jednakowe jak przodków królewskich zasady powodować będą teraźniejszym rządem i zapewnił, że zgromadzone stany opowiedzą otwarcie potrzeby kraju.

Król J. hiszpański wydał dekret amnestyjny, na mocy którego pozwolono powrócić do Madrytu, zzrzeczeniem się wszelako prawa do urzędów, piętnastu członkom konstytucyjnej rady municypalnéj madryckiéj.

Do całowania rąk w pokojach królowéj, przybył także sławny obrońca Saragossy, jenerał Palafox. Starzec ten śród bojów osiwiały i bliznami okryty, ukląknąwszy do pocałowania, nie mógł się podnieść. Król podał mu rękę z uśmiechem, a królowa przemówiła do niego w wyrazach najuprzejmiéjszych.

Niejaki Michel, Francuz, upominał się u rządu hiszpańskiego o zapłacenie 5 miljonów fr., ale go sądy oddaliły. Niedawno przyjechał znowu do Madrytu i przywiózł z sobą za 20 miljonów realów wexlów, ale i tą razą usiłowania jego były nadaremne.

P. Eichhof, nauczyciel dzieci xięcia Orleanu, wydał dzieło, w którém wyliczył miejsca, przywłaszczone przez Wirgiljusza z autorów greckich.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKÉJ POD N. 616.